№ 9. Radom, Niedziela dnia 18 Września 1927 r. Rok I. Cena 15 groszy.

Rpolom 1000 egz.

HASŁO

Dwutygodnik, Organ Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego.

Redakcja i Administracja: RADOM, Trawna Nr. 3.
Telefon Nr. 414.

Konto P. K. O. Nr. 64520 należy zaznaczyć, że pieniądze przesłane są na rachunek HASŁA.

RZĄD a KATOLICYZM.

Stosunki w Polsce są obecnie pod znakiem niepewności. Nikt z obywateli nie zna planów rządu, a nawet ci, którzy winni być poinformowani, co rząd zamierza czynić i jaki jest jego program, często srogo się mylą.

W zakresie spraw gospodarczych społeczeństwo nie ma przez rząd jasno wytkniętego planu.

W dziedzinie ustroju państwowego błąkamy się po omacku. Ustrój parlamentarny ośmiesza się, a jednocześnie konfiskuje się gazety monarchistyczne, występujące przeciwko parlamentowi i winni pociągani są do odpowiedzialności karnej. Jeśli chodzi o ustosunkowanie do Kościoła Katolickiego, taż sama niejasność i brak wytycznej cechuje postępowanie rządu. Śledząc tak rzadkie dziś oświadczenia rządowe z przyjemnością zanotowaliśmy sympatyczny toast marszałka Piłsudskiego na obiedzie u Arcybiskupa Jabłżykowskiego w Wilnie, prezes rady ministrów marszałek J. Piłsudski podkreślił w swoim i rządu imieniu przywiązanie do Stolicy Apostolskiej.

Na koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej widzieliśmy głowę państwa Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na uroczystości kodeńskiej w związku z przewiezieniem obrazu Matki Boskiej rząd delegował pana Dobruckiego ministra wyznań i oświecenia publicznego.

Dla katolików są to miłe fakty nad wyraz pocieszające, kiedy widzą, że rząd łączy się z narodem w uroczystościach religijnych. Obecny minister oświaty nadał prawa katolickiemu uniwersytetowi w Lublinie, czego nie dokonał p. St. Grabski narodowy demokrata, członek stronnictwa, które afiszuje wszędzie swój katolicyzm.

Przytoczone fakty zdawałyby się twierdzić, że obecny rząd pod względem religijnym pragnie współpracować zgodnie z Kościołem Katolickim. Wszak w rządzie obecnym znajduje się trzech praktykujących katolików, którzy wszędzie podkreślają swój katolicyzm.

Mimo to jednak, tenże rząd, a szczególnie jego otoczenie zrobiło i robi takie posunięcia, które katolika muszą napawać niepokojem.

Wspomniany minister Dobrucki, ten sam, który idzie na rękę uniwersytetowi katolickiemu, wydaje okólnik zachęcający młodzież szkolną do współpracy z protestancką organizacją Y. M. C., potępioną przez Stolicę Apostolską i Episkopat polski.

Rząd obecny nie reaguje na szerzenie sekt w Polsce nieraz najniedorzeczniejszych, które jeszcze na terenie religijnym starają się rozbić społeczeństwo polskie.

Ze szpitalów usuwa się siostry zakonne, które z całym zapałem i poświęceniem pracowały, opiekując się chorym żołnierzem.

O ile jednak rząd nie występuje ostro przeciw Kościołowi, to o tyle grupy, które podają się za rządowe, z całą bezwględnością atakują Kościół Katolicki.

Jeszcze nie przebrzmiała nagonka na Kościół w Polsce przez pismo uchodzące za rządowe „Głos Prawdy" na temat ślubów cywilnych, a znów to samo pismo bierze w obronę sekte marjawitów, roni łzy nad Hodurem, to znów śpiewa hymny pochwalne, że usunięto zakonnice ze szpitala wojskowego przy Alejach Ujazdowkich w Warszawie.

Po przewrocie majowym zorganizowanym został na szerszą skalę „Strzelec", organizacja przysposobienia wojskowego.

Organizacja ta, która zdaje się jest najściślej złączona z obecnym rządem, kilkakrotnie manifestowała swoją niechęć do Kościoła Katolickiego.

Swego czasu prasa doniosła, jak „Strzelcy" defilowali przed duchownemi marjawickiemi.

„Strzelec" skupia w swoich szeregach sporą garstkę ludzi o ideologji wręcz wrogiej Kościołowi, a niekiedy ładowi społecznemu. Np. napady na Śląsku.

Na wsi rząd popiera koła młodzieży wiejskiej, które do Kościoła jeśli nie wrogo to obojętnie się odnoszą. W szkołach rolniczych jak w Szycach pod Krakowem niema wykładów religji, dyrektor tej zaś szkoły jest głównym gospodarzem na dożynkach w Spale.

Pióro cenzora dotyka nieznośnie prasę i wydawnictwa katolickie bez zabarwienia partyjnego.. Dość przypomnieć stałe konfiskaty „Polaka Katolika", „Wiadomości Parafji Wszystkich Świętych" w Warszawie, kalendarz OO. Pallotynów i t. p.

Z powyższego zestawienia widać, że katolik bez uprzedzenia partyjnego nie może zupełnie spokojnie patrzeć na postępowanie rządu, ale domagać się musi, aby rząd nie tylko w słowach, ale i w czynach był katolickim.

Sjg.

MEMORJAŁ

W sprawie potrzeb sanitarnych miasta Radomia.

Złożony przez radnych z koła chrześcijańsko-społecznego i narodowo-chrześcijańskiego na posiedzeniu rady w dniu 13 września 1927 roku.

Miasto nasze uderzyć musi każdego swym zaniedbanym wyglądem i fatalnym stanem hygjenicznym, w jakim już od dłuższego czasu się znajduje. Tumany kurzu podnoszone przy najmniejszym ruchu kołowym, który jest wchłaniany w piersi mieszkańców miasta, wyboje i dziury w brukach, niepolewane ulice, a zwłaszcza park, jedyny rezerwoar świeżego powietrza w mieście. Zaśmiecone ulice i cuchnące nieczyszczone kanały (np. przy ul. Wysokiej), wszystko to napawać nas musi troską i obawą o dalszy stan pod względem zdrowotności miasta, dlatego też koła radzieckie Chrześcijańsko-Społeczne i Narodowo-Chrześcijańskie, zdając sobie z tego stanu sprawę, ma zaszczyt niniejszym memorjałem zwrócić uwagę Rady Miejskiej na powyższą niezwykle doniosłą dla miasta kwestję i poniżej przedstawić następujące postulaty, które Magistrat powinien niezwłocznie wziąć pod uwagę i wykonanie:

1) Przeprowadzić w krótkim czasie masowe połączenia wodno-kanalizacyjne.

2) Przystąpić do przebrukowania ulic i poprawy dołów i wybojów na istniejących brukach i chodnikach.

3) W planie zabrukowania ulic i placów wziąć pod uwagę stan przedmieść.

4) Wprowadzić mechaniczne czyszczenie miasta przez zakup przynajmniej 3 beczkowozów do polewania ulic, parku i szczotek mechanicznych do zamiatania ulic.

5) Odjąć obowiązek zamiatania ulic dozorcom domowym, a wprowadzić miejskie tabory czyszczenia miasta. Dozorcy domowi obowiązani być winni tylko do utrzymywania czystości w domach.

6) Ustawić na ulicach kosze na śmiecie i odpadki.

7) Starać się z wiosną o jaknajgęstsze zadrzewienie miasta przez sadzenie drzewek.

8) Wydatki z powyższego tytułu powstałe znaleźć winny pokrycie w pozycjach budżetowych: „utrzymanie hygjeny miasta“ i „pomoc na zatrudnienie bezrobotnych“.

Niżej podpisani zaznaczają, że jest tylko minimum koniecznych potrzeb, że postulaty powyższe nie rozwiązują całości sprawy podniesienia zdrowotności i czystości miasta, że po uwzględnieniu powyższych potrzeb przyjść powinno w szybkim tempie dalsze realizowanie takowych, w ten sposób, aby z naszego miasta uczynić środowisko zachodnio-europejskie a nie jedno z najbrudniejszych miast w Polsce.

Wniosek: Wobec powyżej wyłuszczonych postulatów, Rada Miejska memorjał klubu radzieckiego Chrześcijańsko-Społecznego i Narodowego przesyła do Magistratu z poleceniem wzięcia pod uwagę zawartych w niem postulatów i złożenia w ciągu miesiąca Radzie sprawozdania z wykonania takowych.

Ferencowicz Wacław. Strzembalski Władysław.
Bielski Tadeusz. Ks. Dr. Strzelecki Bolesław.
Rogowski Piotr inż. Dr. Vorbrodt Juljusz.
Piotrowski Michał. Gajewicz Bogdan.
Ojrowski Stanisław. Stępień Edward—ławnik.

Radom, dn. 13 września 1927 r.

Socjalistyczne wychowanie dzieci.

W Radomiu przy ulicy Lubelskiej № 89 znajduje się ochronka dla dzieci, utrzymywana przez miasto. W swoim czasie ochronką zarządzało katolickie stowarzyszenie „Caritas“ mające swą główną siedzibę w Nowem Mieście. Ówczesnej prezesce rady miejskiej nie dał spokoju taki stan sprawy, postanowiła więc zmienić katolicki personel kierowniczy ochronki na bardziej odpowiadający socjalistycznym poglądom, t. j. wprowadzając świeckie kierowniczki. Usunięcie Towarzystwa „Caritas“ tłumaczono tem, że ochronka utrzymywana była brudno, bo pani prezeska znalazła aż 600 szt. bielizny (na 70 dzieci) zebranej z dwóch tygodni do prania. Zmieniony personel okazał się fatalnym. Znane są już w prasie radomskiej fakta, z zachowania się tych pań w ochronce i stosowania przez nie metod wychowania. Jako dowód, niech służy fakt, że matkom zabroniono karmić własne dzieci, znajdujące się na opiece w ochronce. Na skutek oburzonej opinji publicznej zmieniono znów personel kierowniczy. Z pracy tego personelu (w osobie p. Bogdanowiczowej), wyrósł niemiły kwiat — protokół zeznań personelu ochronki, złożony magistratowi.

Z protokułu tego okazuje się dopiero jaką opieką otoczone były dzieci i tak np. 3-letnią Janinkę przełożona tak zbiła, że dziecko dostało ataku sercowego i służąca dopiero je ratowała, stosując okłady na serce. Innym dzieciom ponadrywała uszy do krwi. Za najmniejsze przewinienie pani kierowniczka zamykała się z dzieckiem w umywalni i tam je tak biła, że nieraz ofiara traciła przytomność.

Stwierdzono fakta, że dzieciom dawano cuchnącą szynkę do jedzenia. W stosunku do dzieci, jak i do służby, pani kierowniczka używała wyrazów, jakich zeznające protokół, nie chciały powtórzyć.

Wyraz „kobyła“ był jednym z najprzyzwoitszych. Dzieci to słyszały i powtarzały.

Dowiedziano się zbyt późno o tem wszystkiem, zarząd miasta natychmiast zwolnił ową panią, niezależnie ciąży na nim wina, że tak długo podobne metody mogły być stosowane w ochronce i ile szkody przyniosły znajdującym się tam maleństwom.

Czy na tych dwóch doświadczeniach nie można by było poprzestać?

Personel kierowniczy w takich istytucjach, jak ochronki, szpitale, musi się składać z ludzi ideowych, ożywionych duchem poświęcenia i umiłowania swej pracy i miłości bliźniego, a nie chęcią zarobienia kilku złotych i zdobycia wygodnej posady.

Ten wzgląd powinien zarząd miasta wziąć poważnie pod uwagę. *Rad.*

KORESPONDENCJA Z OPOCZNA.

Poświęcenie spółdzielni wytwórczej szewców w Opocznie.

Przed kilku miesiącami w Opocznie założony został Chrześcijański Związek Zawodowy Szewców.

Związek ten przeciwstawił się energicznie wyzyskowi żydowskich przedsiębiorców. Doszło nawet do strejku. Z początku żydowscy przedsiębiorcy podnieśli niskie swe stawki, ale przed miesiącem nagle obniżyli bardzo znacznie.

Chrześcijański Związek Zawodowy przeciwstawił się zniżce i znów wybuchł strejk. Przedsiębiorcy żydowscy postanowili wstrzymać pracę, aby zmusić szewców do przyjęcia płacy jaką oni ustanowili.

Po kilkudniowem strejku zebrali się szewcy opoczyńscy i postanowili założyć własną współdzielnię wytwórczą.

Ostatecznie po dłuższych przygotowaniach spółdzielnie założono i już szewcy rozpoczęli pracę.

Dnia 10 b. m. zaprosili oni z Radomia ks. Dr. S. Grelewskiego, aby poświęcił nowozałożoną spółdzielnię. Rano o godzinie 9 tej ks. Dr. S. Grelewski odprawił Mszę św. na której zebrali się licznie szewcy opoczyńscy. Po Mszy św. wygłoszone zostało okolicznościowe przemówienie.

Z kościoła wszyscy udali się do lokalu spółdzielni.

Lokal spółdzielni poświęcił ks. Dr. Stefan Grelewski poczem złożył zarządowi życzenia rozwoju założonej polskiej chrześcijańskiej placówki.

Drugi zabrał głos p. poseł Dr. T. Mendrys wskazując na dobroczynną działalność chrześcijańskich organizacji robotniczych. Następnie zabrał głos p. Kłodowski składając spółdzielni życzenia rozwoju.

Na końcu p. P. Para w imieniu Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Szewców złożył podziękowanie ks. D-rowi S. Grelewskiemu i gościom za udział w uroczystości poświęcenia spółdzielni.

Po ukończonych ceremonjach poświęcenia zebrał się zarząd spółdzielni, aby omówić bieżące sprawy.

Nowej placówce chrześcijańskiej przesyłamy życzenia „Szczęść Boże". *Jar.*

Opoczyńska spółdzielnia szewcka „Zgoda" wykonywuje wszelkiego rodzaju obuwie po cenach konkurencyjnych. Obuwie spółdzielni polecamy członkom naszych organizacji.

Szkodliwa ustawa.

Wśród robotników rolnych po naszych folwarkach zauważyć można łatwo głucho nurtujące niezadowolenie. Setki bezrobotnych robotników rolnych kręcą się beznadziejnie w poszukiwaniu pracy. Wśród nich zauważyć można duży procent starszych wypracowanych fornali. Zwalnianie starszych fornali wynika stąd, że właściciele majątków chroniąc się przed obowiązkiem płacenia emerytury kiedy nadchodzi 25 letni okres pracy fornala w majątku, zwalniają go bez żadnych przyczyn. Zwolniony fornal beznadziejnie błąka się w poszukiwaniu pracy.

Ustawa emerytalna robotników rolnych, która miała być dla robotników rolnych dobrodziejstwem stała się naprawdę przekleństwem.

Ustawę te trzeba jaknajprędzej poddać rewizji w tym duchu, aby obowiązek emerytalny nie był dopiero po 25 latach ale zaczynał się już od 1 roku pracy na roli i w miarę powiększania się lat pracy zwiększał się i obowiązek emerytalny. Stan bowiem obecny, zważywszy, że nasze ziemiaństwo nie zawsze kieruje się zasadami chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej, przysparza tylko nędzarzy na wsiach i żebraków po miastach. Znane nam są wypadki wymówienia pracy po 23 latach bez jakiegokolwiek powodu.

Taki stan dłużej trwać niemoże, przywódcy chrześcijańskich organizacji robotniczych w Sejmie winni dążyć do ulepszenia ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem robotników rolnych.

Generał choć nie szpilka zginął bez wieści.

Od miesiąca opinja publiczna poruszona została sprawą zaginięcia generała Zagórskiego b. szefa lotnictwa wojskowego. Generał Zagórski po buncie majowym został aresztowany i przez półtora roku więziony w Wilnie, w wojskowem więzieniu na Antokolu. Oskarżony był o nadużycia w czasie swej służby. **Po półtora rocznem więzieniu, kiedy śledztwo nic przeciwko generałowi znaleźć nie zdołało,** został gen. Zagórski, na skutek zarządzenia prokuratora zwolniono. Przyjechał więc w towarzystwie dwóch oficerów do Warszawy i tutaj tego samego dnia na ulicach Warszawy przepadł, jak kamień w wodę. Powstały na tym tle najrozmaitsze przypuszczenia. Jedni twierdzą, że generał uciekł sam z kraju (był już przecież zwolniony) inni utrzymują, że generał został schowany, a nawet podobno stracony.

Obiegające wersje są nieraz potworne—trudno je na tym miejscu nawet przytaczać. Bądź co bądź opinja publiczna domaga się ze strony władz jakichś wyjaśnień. Niestety napróżno, władze milczą, podobno szukają generała.

Bratanica zaginionego zwróciła się w tej sprawie z prośbą do pana Prezydenta Rzeczypospolitej, by zechciał zainteresować się sam tym faktem i polecił władzom energiczniejsze prowadzenie śledztwa. Może za kilka dni zagadka zostanie wyjaśniona, co przyniosłoby i uspokojenie publiczności i władzom przysporzyłoby należytej powagi. *Zg.*

Nie wolno ograniczać się do pocieszenie biedaków niebem, jeśli im można pomóc na ziemi.

Z mowy dortmundzkiej ks. J. Seipla, Kanclerza Austrji.

KRONIKA.

Uroczystości Franciszkańskie w Radomiu.

Radomska parafja Op. N. M. P. jedna z pierwszych w djecezji sandomierskiej w niedzielę ubiegłą obchodziła 700-letnią rocznicę śmierci jednego z wielkich świętych św. Franciszka.

Uroczystości wypadły niezwykle imponująco.

Organizacją obchodu zajął się III zakon z ks. prał. Sykulskim na czele.

W sobotę po uroczystych nieszporach odbyła się wspaniała akademja w tearze „Rozmaitości", która zgromadziła (o dziwo!) przeważnie inteligencję radomską.

Doborowy program i wygłoszony referat wzbudziły zachwyt wśród zebranych.

Nazajutrz w niedzielę po nabożeństwach kościelnych i popularnej akademji w „Corso" odbył się wspaniały pochód z relikwiami świętego z kościoła Marjackiego do Bernardyńskiego. W pochodzie wziął udział kilkutysięczny tłum wiernych.

Nie wszystko jednak w tym Radomiu jest takie złe.

Działalność Radomskiego Towarzystwa Rolniczego.

Dnia 11 września odbył się w Radomiu zjazd delegatów Kółek rolniczych z okręgu Radomskiego. W czasie zjazdu dokonano aktu uroczystego poświęcenia sztandaru T-wa Rolniczego ufundowanego ze składek członków. Po nabożeństwie w sali przy ul. Kilińskiego odbyły się kilkogodzinne obrady, poświęcone zagadnieniom oświaty rolniczej i podniesienia stanu rolników w okręgu.

Zjazd robił wrażenie imponujące Referaty nacechowane były niezwykłą znajomością i umiłowaniem pracy na roli.

Z wygłoszonych sprawozdań wyniosło się wrażenie, że powiat Radomski jest jednym z powiatów najlepiej przeprowadzonych pod względem rolniczym w Rzeczypospolitej.

Prezes poseł Lippoman może być dumnym ze swej pracy w powiecie, co powinno być zachętą i bodźcem dla pozostałych jego kolegów klubowych, posłanych z okręgu Radomskiego, o których pracy niestety nic konkretnego powiedzieć nie można, gdyż jej wcale nie widać.

T-wo Rolnicze Radomskie tak wydatne wyniki swej pracy zawdzięczać może także Sejmikowi miejscowemu w którym stale żyje troska o podniesienie rolnictwa w powiecie, gorąco propagowana i podtrzymywana przez miłośników pracy na roli starostę Radomskiego p. Strzeszewskiego. *Rad.*

Uregulowanie zarobków robotniczych w Bliżynie.

Trwające od dłuższego czasu pertraktacje pomiędzy Chrześc. Związkiem Metalowym a zarządem zakładów Bliżyńskich zostały ostatecznie uwieńczone pomyślnym skutkiem dla robotników. Żądania postawione przez Związek zostały należycie wyrównane i uwzględnione. Podwyżki ze względu na różny charakter pracy, musiały być traktowane indywidualnie.

Niektóre z nich dosięgły cyfry 30%.

Po tak uzgodnionych warunkach, robotnicy z większą energją i chęcią wezmą się do pracy, wierząc, że należytą obronę i zrozumienie ich interesów materjalnych znajdą tylko w Związku Chrześcijańskim.

Wizyta J. E. ks. Biskupa P. Kubickiego w Stow. Rob. Chrz. w Końskich.

Dnia 7 b. m. przyjechał J. E. Ksiądz Biskup P. Kubicki sufragan sandomierski z wizytą pasterską do Końskich. Prezydjum Zarządu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich i Chrześcijańskich Związków Zawodowych zwróciło się z prośbą do J. E. księdza Biskupa o odwiedzenie chrześcijańskich organizacji robotniczych. J. E. Ksiądz Biskup chętnie przyjął zaproszenie i w niedzielę dnia 11 września o godzinie 4 po południu wspólnie z ks. prałatem A. Chojko odwiedził Chrześć. Zw. Rob. Przybyłego Ks. Biskupa przywitał ks. Patron St. Szczepaniak.

Po nim zabrał głos p. M Paczyński, prezes Stow. Robot Chrz. w Końskich i wiceprezes Zarządu Okręgowego Ch. Zw. Zaw., składając sprawozdanie z działalności chrześcijańskich organizacji robotniczych.

Następnie przemawiał p. poseł Dr. T. Mendrys przedstawiając program, na którym się opierają chrześcijańskie organizacje robotnicze w swej dziennej pracy.

Ks. Dr. S. Grelewski w swojem przemówieniu znów podkreślił zasługi poszczególnych działaczy wśród chrześcijańskich organizacji zobotniczych.

Na końcu zabrał głos J. E. Ks. Biskup, dziękując za przyjęcie i zachęcając do wytrwałej pracy dla dobra naszego polskiego robotnika. *Sm.*

Zjazd radnych m. Chrześć.-Społecznych.

W niedzielę dnia 18 b. m., odbędzie się w Warszawie zjazd radnych miejskich wybranych w czasie ostatnich wyborów samorządowych z list chrześcijańsko-społecznych.

Po zjeździe Warszawskim odbędą się zjazdy okręgowe. Również odbędzie się zjazd radnych z ziemi Radomsko-Sandomierskiej.

Huligaństwo na ulicach Warszawy.

Przed kilku dniami dokonano na ulicy w Warszawie napadu na redaktora „Rzeczypospolitej".

Jak zwykle, tak i w tym wypadku sprawcy nie zostali wykryci.

Redaktora napastnicy wywieźli przemocą za miasto i tam w okropny sposób się nad nim znęcali.

Przyczyną pobicia było to, że redaktor Mostowicz kilkakrotnię poddawał krytyce działalność rządu i jego szefa.

Jak długo jeszcze bezprawie będzie ciążyć krwawą zmorą nad oczyma społeczeństwa.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Z kraju. Południowe województwa naszego kraju lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie nawiedziła straszna klęska powodzi.

Spienione fale zalały 444 gmin. Straty są wprost nieobliczalne. 11,441 rodzin jest bez środków do życia, a 1,635 bez dachu nad głową. Straty w ludziach, nie licząc rannych, wynoszą 53 osoby. Rząd podjął akcję pomocniczą w czem mu wybitnie dopomaga społeczeństwo.

Z Lublina donoszą, że 12 b. m. o godz. 11-ej m. 30 w poł. dało się odczuć lekkie trzęsienie ziemi, które trwało parę sekund.

Z Krakowa donoszą: dn. 9 b. m. o godz. 2-giej w nocy wybuchł pożar dworca towarowego w Krakowie. Szkody wyrządzone są bardzo znaczne.

13 b. m. odbyło się zebranie konwentu senjorów Sejmu pod przewodnictwem p. marszałka Rataja w sprawie zwołania sesji sejmowej na 18 b. m. oraz prac Sejmu w najbliższym czasie. Tegoż dnia Marszałek Sejmu M. Rataj i Marszałek Senatu W. Trąpczyński mieli konferencję z Prezydentem Rzeczypospolitej na temat zwołania Sejmu i Senatu.

Senat został zwołanym orędziem Prezydenta Rzeczypospolitej na dzień 22 września.

Turcja. Turcja jest jedynym krajem, gdzie w parlamencie niema żadnych partji, ponieważ prezynent Republiki Angorskiej (Tureckiej) Kemal Pasza przed wyborami do parlamentu, które się odbyły niedawno, ogłosił listę swych kandydatów.

Litwa. W sobotę dn. 10 b. m. dokonali na Litwie w Taurogach komuniści litewscy pod dowództwem kpt. Majusa zamachu stanu. Komuniści opanowawszy Taurogi, ogłosili się rządem, jednak wojska rządu prawowitego rozgromiły komunistów i przywróciły porządek. Władza komunistów trwała 13 godzin. Wielu z komunistów aresztowano, reszta z przywódzcą zdążyła zbiec, obrabowawszy przedtem kasy skarbowe.

W związku z nieudanym zamachem dwóch posłów socjaldemokratycznej partji uciekło do Polski.

Chili. Komuniści na całym świecie prowadzą akcję wywrotową, wszystko burzą, a nic nie umieją budować. Jaskrawym tego dowodem były ostatnie zajścia w Chili (Południowa Ameryka). Gdy komuniści usiłowali wywołać wrzenie w kraju, prezydent wysłał ich na niezamieszkaną wyspę dając im wszelki inwentarz oraz pomoc do stworzenia gminy komunistycznej. Po 6 ciu miesiącach wszyscy zwrócili się z prośbą do rządu o powrót do kruju, wyrzekając się raz na zawsze komunizmu, gdyż przez ten krótki okres czasu dosyć się im dał we znaki raj komunistyczny.

Francja. Wskutek demonstrancji jaką zrobili komuniści z racji stracenia Sacco i Venzettiego, Francja podjęła ostrą walkę z komunizmem. Wielu z komunistów obcokrajowców zostało wydalonych z granic kraju. Rząd francuski zarządał usunięcia i przedstawiciela Sowietów Rakowskiego za podpisanie odezwy komunistycznej.

Chiny. Armja marszałka Tsang-Tso-Lin'a odnosi znów wielkie powodzenie nad wojskami nacjonalistów. Przewódca nacjonalistów Tsang-Kaj-Szek złożył naczelne dowództwo.

W Nanczanie wybuchło powstanie, które bardzo szybko się rozszerza i sympatyzuje z komunizmem, Powstańcy składają się przeważnie z byłej armji Czang-Kaj-Szek'a oraz ze zrewoltowanych włościan.

Z książek. Ruchliwa bibljoteczka Chrześcijańsko-społeczna wydała dwunasty tomik. Jest to dziełko S. Sopickiego-współpracownika „Głosu Narodu" w Krakowie p. t. Pacyfizm. Ciekawy ten w obecnych czasach temat oświetlony jest z katolickiego punktu widzenia,

Dziełko to polecamy bardzo naszym czytelnikom. Nabyć można w sekretarjacie Stowarzyszeń Robotn. Katolickich, Kraków ulica A. Potockiego 11.

W tym miesiącu nadesłano nam piękne dzieło p. t.: „Sprawozdanie z działalności Funduszu Bezrobocia. Dzieło omawia wszechstronnie i szczegółowo działalność Funduszu Bezrobocia.

Redaktor—Edward Stępień. Druk S. Nowakowski—Radom. 8760-1060-27. Wydawca: Zw. Stow. Rob. Chrześcijańskich